



Zarząd Główny Towarzystwa Urbanistów Polskich przedstawia stanowisko w sprawie projektu zmiany ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 listopada 2014 r., który został umieszczony na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacyjnego. Z ubolewaniem stwierdzamy, że nie został on przedstawiony Towarzystwu Urbanistów Polskich w trybie konsultacji społecznych, mimo że proponowana zmiana w oczywisty sposób dotyczy sfery statutowej działalności TUP.

Zdaniem Towarzystwa Urbanistów Polskich wprowadzanie zmian do ustawy o działach administracji rządowej powinno sprzyjać realizacji reformy określonej w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, zakładającej m.in. integrację planowania rozwoju z planowaniem przestrzennym. Tymczasem proponowana zmiana przewiduje, że z działu „budownictwo, lokalne planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo” zostaną wykreślone terminy „lokalne planowanie zagospodarowanie przestrzenne”. Nie będą one jednak wprowadzone do działu „rozwój regionalny” np. w brzmieniu: „rozwój regionalny oraz planowanie zagospodarowanie przestrzenne”), ale będą zaledwie ujęte w nazwie jednej ze spraw którą ma on objąć.

Projektodawcy tej zmiany w uzasadnieniu piszą, że „do działu rozwój regionalny należy planowanie przestrzenne, zarówno na poziomie lokalnym i jak i ponadlokalnym (regionalnym)”. Takie rozwiązanie nie może być postrzegane jako działanie integrujące te sfery, ale jako likwidacja (czy co najmniej oczywista degradacja, ew. znaczne obniżenie rangi) planowania przestrzennego. Integracja nie może bowiem oznaczać likwidacji jednej z integrowanych sfer, ani nawet jej tak wyrazistego podporządkowania drugiej sferze.

Być może dotychczasowa regulacja podporządkowująca działowi „rozwój regionalny” m. in. sprawy „planowania i zagospodarowania przestrzennego na poziomie krajowym i regionalnym” była uzasadniona, jednak już ona spowodowała usunięcie z klasyfikacji działów pojęcia

Wpisany przez Tomasz Majda
czwartek, 29 stycznia 2015 11:09

"gospodarka przestrzenna", a teraz proponuje się de facto likwidację „planowania i zagospodarowania przestrzennego” jako równorzędnego składnika jednego z działów administracji rządowej.

Zdaniem ZG TUP, zmiana ustawy o działach powinna wprowadzać w miejsce nazwy działu „rozwój regionalny” taką nazwę, która wyrazi proces integracji obu sfer adekwatnie do ich znaczenia w administracji rządowej. Proces ten powinien być wyraźnie wskazany w nazwie działu, np. „rozwój regionalny oraz planowanie i zagospodarowanie przestrzenne” czy np. „rozwój i zagospodarowanie przestrzenne” (z odpowiednio szczegółowym opisem tych sfer w podporządkowanych działowi „sprawach”). Chcemy mocno podkreślić, że sfera planowania przestrzennego wymaga wysokospecjalistycznej i zinstytucjonalizowanej wiedzy. Planowanie rozwoju w warstwie przestrzennej- jak żadne inne - jest działaniem kreatywnym i regulacyjnym w zakresie procesów kształtujących otaczającą nas przestrzeń. Stąd też wymaga szczególnej troski i wysokiej jakości kadry administracyjnej, aby podołać współczesnym wyzwaniom. Takiej roli planowania przestrzennego - na wszystkich poziomach władzy projektodawcy, jak widać w proponowanych nazwach działów, nie dostrzegają.

Nie wydaje się również właściwe pozostawienie problematyki „mieszkalnictwa” w jednym dziale administracji z „budownictwem”. To bowiem bardzo tradycyjne postrzeganie tej sfery, przede wszystkim jako techniczno – wykonawczo - projektowej, a nie jako przestrzennej - miejskiej, społeczno-rozwojowej i ekonomicznej, którą w istocie jest „mieszkalnictwo”, w konsekwencji znacznie bardziej bliskie sferom rozwoju, planowania i zagospodarowania przestrzennego (czy – jak dotychczas - lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego).

Łączenie „mieszkalnictwa” z „budownictwem”, a nie z planowaniem rozwoju i zagospodarowania przestrzennego (także na poziomie wyższym niż lokalny), może doprowadzić do rozszerzenia negatywnych zjawisk przestrzennych oraz społeczno - gospodarczych, towarzyszących realizacji budownictwa mieszkaniowego, jak rozlewanie się miast czy degradacja śródmieść i wielkich osiedli mieszkaniowych.

Warszawa 16 stycznia 2015 r.